

KOŁOKWIUM – 16 października 2020 r.

Piotr Piwko został oskarżony o to, że:

1. w dniu 20 stycznia 2020 r. ok. godziny 23.00 w Katowicach, przy ul. Paderewskiego, działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, używając przemocy tj. zadając uprzednio pokrzywdzonemu Janowi Nowakowi kilka ciosów niebezpiecznym narzędziem w postaci pałki bejsbolowej zabrał w celu przywłaszczenia na jego szkodę samochód osobowy marki Audi Q7 o nr rej SK 11222 wartości 190 000 zł oraz laptop marki HP wartości 3000 zł, przy czym pokrzywdzony w następstwie zadanych mu ciosów doznał obrażeń w postaci wstrząśnienia mózgu, sińców okularowych oka lewego i prawego, stłuczenia żuchwy po stronie prawej, zasinień części potylicznej głowy, stłuczenia głowy w okolicach ucha prawego oraz stłuczenia prawego barku, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k.;
2. w dniu 21 stycznia 2020 w Katowicach przy ul. Gliwickiej 9 posiadał bez zezwolenia broń palną w postaci pistoletu marki Glock kal. 9 mm oraz amunicję ostrą w postaci 20 sztuk naboju kal. 9 mm tj. o czyn z art. 263 § 2 k.k.,

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Pokrzywdzony Jan Nowak mieszkał w Katowicach przy ul. Paderewskiego 10. W pobliżu miejsca zamieszkania posiadał też garaż, w którym parkował samochód marki Audi Q7 o nr rej SK 11222, będący jego własnością. W dniu 20 stycznia 2020 r. Jan Nowak wracał z pracy ok. godziny 23.00, co było regułą, gdyż jako właściciel i jedyny pracownik food trucka „Świat burgerów” zamykał punkt gastronomiczny o 22.00, a około godziny zajmowało mu uprzątnięcie miejsca pracy i dojazd do domu. Pokrzywdzony jak codziennie podjechał w okolice swojego garażu, wysiadł z samochodu i przystąpił do otwierania bramy. W tym momencie podbiegło do niego 2 zamaskowanych mężczyzn, którzy zaczęli go bić metalowymi rurkami w okolice głowy. Jan Nowak upadł zamroczony na ziemię, choć nie stracił przytomności. Widział, jak napastnicy wsiedli do stojącego zaraz obok samochodu, którego silnik cały czas pracował, a następnie odjechali. Pokrzywdzonemu udało się jeszcze zadzwonić na numer alarmowy 911 i zawiadomić o całym zdarzeniu, po czym stracił przytomność. Jan Nowak odzyskał świadomość następnego dnia około godziny 12.00. Okazało się, że znajduje się w Szpitalu Miejskim nr 1 w Katowicach, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy po dotkliwym pobiciu. Na skutek zadanych mu uderzeń pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci wstrząśnienia mózgu, sińców okularowych oka lewego i prawego, stłuczenia żuchwy po stronie prawej, zasinień części potylicznej głowy, stłuczenia głowy w okolicach ucha prawego oraz stłuczenia prawego barku, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni. Pokrzywdzony przebywał w szpitalu 3 dni, po czym został wypisany do domu, przebywał na zwolnieniu lekarskim 3 tygodnie, gdyż cierpiał na zawroty głowy i nudności, miał trudności z chodzeniem. Jak wskazał sam pokrzywdzony, zdaniem lekarzy miał on sporo szczęścia, gdyż zadawane mu

tępokrawędzistym narzędziem silne ciosy mogły wywołać dużo poważniejsze konsekwencje zdrowotne. W dniu 21 stycznia 2020 r. ok godz. 10.00 prowadzący rutynową penetrację garaży i baraków w okolicach ul Gliwickiej w Katowicach funkcjonariusze Policji Jan Ptak i Edward Koza postanowili wylegitymować dziwnie ich zdaniem zachowującego się mężczyznę, który zamykał właśnie bramę do metalowego baraku. Po wylegitymowaniu okazało się, iż jest to oskarżony Piotr Piwko, który na żądanie policjantów otworzył barak. Wewnątrz stał zaparkowany pojazd marki Audi Q7 o nr rej SK 11222, skradziony poprzedniego dnia Janowi Nowakowi. W bagażniku w/w pojazdu odnaleziono 2 metalowe rurki, które nosiły brunatne ślady, jak się okazało były to ślady krwi pokrzywdzonego co, potwierdziło badanie DNA. Oskarżony posiadał w kieszeni kluczyk do w/w pojazdu, który został zabezpieczony. Ponadto w trakcie przeszukania wnętrza pomieszczenia odnaleziono i zabezpieczono w metalowej, zamkniętej szafie broń palną w postaci pistoletu marki Glock kal. 9 mm oraz amunicję ostrą w postaci 20 sztuk naboju kal. 9 mm. W trakcie przeszukania w/w pomieszczeń oraz mieszkania oskarżonego nie odnaleziono laptopa marki HP będącego własnością pokrzywdzonego, który w chwili kradzieży znajdował się wewnątrz samochodu.

Oskarżony Piotr Piwko nie miał zezwolenia na w/w broń. Jak się później okazało umowa najmu baraku została sporządzona z użyciem podrobionych dokumentów, gdyż w systemie PESEL nie ma osoby o danych wpisanych do umowy zawartej z PSS „Społem” Katowice, która była właścicielem całej nieruchomości. Czynsz najmu był jednak systematycznie regulowany gotówką w kasie spółdzielni przez nieustaloną osobę.

Oskarżony Piotr Piwko zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i sądowym nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i odmówił składania wyjaśnień oświadczając jedynie, iż nie wie nic o napadzie na pokrzywdzonego, a broń znaleziona w trakcie przeszukania nie jest jego własnością, nie ma na niej jego śladów DNA ani odcisków palców. Ponadto oskarżony złożył do akt wydruki z serwisu motoryzacyjnego otomoto.pl, z których wynikało, iż pojazd marki Audi Q7 o analogicznym wyposażeniu, przebiegu i roczniku jest warty znacznie mniej, niż wycenił go pokrzywdzony tj. około 120 000 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

- zeznania pokrzywdzonego Jana Nowaka, zgodne z ustalonym wyżej stanem faktycznym. Sąd uznał zeznania pokrzywdzonego za w pełni wiarygodne.
- zeznania świadków Jan Ptak i Edward Koza, którzy opisali okoliczności zatrzymania oskarżonego. Sąd uznał również te zeznania za w pełni wiarygodne, nie znajdując podstaw do ich zakwestionowania.
- opinii sądowo-lekarskiej opisującej obrażenia doznane przez pokrzywdzonego Jana Nowaka.
- opinii biologicznej - badań śladów DNA, z której wynikało, iż ślady krwi zabezpieczone na dwóch metalowych rurkach pochodzą od pokrzywdzonego i nie ma na nich innych śladów biologicznych.
- opinii balistycznej dot. pistoletu marki Glock kal. 9 mm oraz amunicji w postaci 20 sztuk naboju kal. 9, z której wynikało, iż w/w broń i amunicja jest sprawna i stanowi broń palną w rozumieniu ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji, na której posiadanie wymagane jest zezwolenie.

- informacji Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach, z której wynikało, iż oskarżony Piotr Piwko nie posiada pozwolenia na broń palną.
- umowy najmu nieruchomości położonej w Katowicach przy ul. Gliwickiej 9.
- faktury zakupu laptopa marki HP wartości 3000 zł, wystawionej przez sklep Media Markt w dniu 15 stycznia 2020 r.
- wydruków z portalu internetowego otomoto określających wartość samochodu marki Audi Q7 na kwotę 120 000 – 140 000 zł.
- kserokopii dokumentów pojazdu marki Audi Q7 o nr rej SK 11222, tj. dowodu rejestracyjnego oraz polisy AC i OC wraz z wnioskiem ubezpieczeniowym, w którym wartość pojazdu określono na kwotę 190 000 zł.
- protokołu oględzin rzeczy tj. dwóch rurek metalowych z którego wynika, iż każda z nich ma 102 cm długości, 3 cm średnicy oraz wagę 3,34 kg.
- karty karnej Piotra Piwko, z której wynikało, że nie był on dotychczas karany.

Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2020r. Sąd Okręgowy w Katowicach, w sprawie o sygn. akt V K 100/20:

- I. uznał oskarżonego Piotra Piwko za winnego tego, że w dniu 20 stycznia 2020 r. ok. godziny 23.00 w Katowicach, przy ul. Paderewskiego, działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, używając przemocy tj. zadając uprzednio pokrzywdzonemu Janowi Nowakowi kilka ciosów metalową rurką w okolice głowy i szyi zabrał w celu przywłaszczenia na jego szkodę samochód osobowy marki Audi Q7 o nr rej SK 11222 wartości 120 000 zł oraz laptop marki HP wartości 3000 zł, przy czym pokrzywdzony w następstwie zadanych mu ciosów doznał obrażeń ciała w postaci wstrząśnienia mózgu, sińców okularowych oka lewego i prawego, stłuczenia żuchwy po stronie prawej, zasinień części potylicznej głowy, stłuczenia głowy w okolicach ucha prawego oraz stłuczenia prawego barku, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres ok 3 tygodni tj. przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności;
- II. uniewinnił oskarżonego Piotra Piwko od popełnienia przestępstwa z art. 263 § 2 k.k. kosztami postępowania obciążając w tym zakresie Skarb Państwa;
- III. na mocy art. 624 §1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

W uzasadnieniu Sąd wskazał między innymi, że poza lakonicznymi wyjaśnieniami oskarżonego w pełni dał wiarę wszystkim zgromadzonym dowodom i w oparciu o nie ustalił stan faktyczny. Wyjaśnienia oskarżonego potraktował sąd wyłącznie jako linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo. Nie można było jednak, zdaniem Sądu, zgodzić się ze stanowiskiem oskarżyciela, iż oskarżony odnośnie czynu 1 wyczerpał swym zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 280 § 2 k.k., gdyż metalowa rurka nie jest pałką bejsbolową, jak błędnie, z niewiadomych powodów w akcie oskarżenia wskazał prokurator, nie sposób również ustalić, iż stanowiła ona niebezpieczne narzędzie w rozumieniu przywołanego przepisu. Ponadto Sąd uwzględnił, iż wartość rynkowa

skradzionego pojazdu wynosiła ok. 120 000 zł a nie 190 000 zł, jak podawał pokrzywdzony, co trafnie obrazowały dane z portalu motoryzacyjnego zawierające wiele analogicznych ofert. Gdy chodzi o przestępstwo z art. 263 § 2 k.k. Sąd uniewinniając oskarżonego wskazał, iż żaden dowód nie świadczy, że to oskarżony posiadał bez zezwolenia broń palną i amunicję, a skoro przypisanego mu rozboju miał dopuścić się z inną nieustaloną osobą, nie można wykluczyć, iż przedmioty te należały do tej właśnie osoby, tym bardziej, iż oskarżony nie posiadał kluczy do metalowej szafy, w której zamknięte były te przedmioty.

Pokrzywdzony Jan Nowak, który występował w toku procesu w charakterze oskarżyciela posiłkowego, zgłosił się w 15 października 2020 r. do radcy prawnego Aleksandra Rozumnego. Oświadczył, że na złożony przez niego wniosek w dniu wczorajszym otrzymał wyrok wraz z uzasadnieniem. Uważa, że jest on niesprawiedliwy, zbyt łagodny, a przecież oskarżony jest członkiem mafii, o czym świadczy zabezpieczona w jego garażu broń oraz sposób działania sprawców, który przekonuje, że od dawna musiał być obserwowany. Jan Nowak domaga się zaskarżenia wyroku w całości. Oskarżyciel posiłkowy wskazał ponadto, iż pomimo tego, że już w postępowaniu przygotowawczym złożył pisemny wniosek o zrekompensowanie mu szkody wyrządzonej kradzieżą laptopa, sąd tej straty mu nie wyrównał, ponadto nie rozumie w jaki sposób sąd ustalił wartość jego samochodu, skoro dołączył do akt wszystkie obrazujące tę wartość dokumenty.